

Piotr Duda był jedynym kandydatem na Przewodniczącego w głosowaniu otrzymał 248 głosów. Głosowało 267 delegatów. Jestem wzruszony – powiedział tuż po wyborze Piotr Duda.



Piotr Duda był jedynym kandydatem i jak niemal każdy kandydat w „S” na stanowisko zwierzchnie, przed wyborami, prezentację swojej kandydatury rozpoczął od podania wieku – ma 56 lat, oraz roku, w którym wstąpił do związku – 1980. Potem stwierdził:

– Ja się nie zmieniam, jeżeli coś robię, to robię na maxa albo wcale. Przez ostatnie 8 lat, mimo że wiele kosztowało mnie i moich współpracowników i dzięki wsparciu rodziny, która mieszka w Gliwicach, pracowałem na maxa. I teraz robię wszystko, abyśmy mogli wykonać tyle, ile udało się nam zrobić w kończącej się kadencji. Jedynym drogowskazem będzie dla mnie przyjęta jutro uchwała programowa.

Z sali padło pytanie o elastyczny czas pracy. Odpowiadając, Piotr Duda podkreślił, że „S” wypracowała zasadę, że w zakładach pracy, w których jest związek, pracodawca czas pracy musi z nim ustalić (jeżeli ma być elastyczny). To powinno zmobilizować pracowników, aby zakładali organizację zakładową.

– Nadszedł już czas, żebyśmy promowali bycie w związku zawodowym
– podkreślił. Po ogłoszeniu wyników delegaci odpieśniali przewodniczącemu „Sto lat”.

Za:solidarnosc.org.pl